

Joanna Mikosz

Charakterystyka przeobrażeń zawodu dziennikarza prasowego w Polsce po 1989 roku

Media, Kultura, Społeczeństwo nr 1 (3), 55-63

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

JOANNA MIKOSZ
Uniwersytet Łódzki
mikoszj@uni.lodz.pl

CHARAKTERYSTYKA PRZEOBRAŻEŃ ZAWODU DZIENNIKARZA PRASOWEGO W POLSCE PO 1989 ROKU

Kto wie, czy to nie jest najważniejsza trudność dla dziennikarza: by zyskując sławę, nie zapominać, po co się pisze. Dla własnej przyjemności, rzecz jasna. Ale przede wszystkim dla czytelników (Ryszard Kapuściński).

Dziennikarstwo w Polsce to „zawód otwarty”. Dzisiaj istnieje wiele szkół kształcących dziennikarzy. Przyszli przedstawiciele „czwartej władzy” mogą uczyć się tej profesji w trybie akademickim, pomaturalnym, a nawet policealnym. Pisać teksty do prasy może w zasadzie każdy, nawet ten kto nie ukończył studiów wyższych (uwaga ta szczególnie odnosi się do pism bezpłatnych i elektronicznych). Dziennikarzem jest reporter zbierający materiał, jak i pracownik redakcji, który przetwarza, redaguje i opracowuje otrzymane informacje. Status dziennikarza posiada także stały współpracownik redakcji czy korespondent terenowy i to niezależnie, czy otrzymuje stały ryczałt czy jedynie wynagrodzenie z tytułu tzw. wierszówki. Dziennikarzem jest więc osoba zajmująca się zbieraniem informacji, redagowaniem i tworzeniem tekstów prasowych (Pisarek 2006: 45). Może ona pozostawać w stałym stosunku pracy z redakcją lub też być związana z nią umową o dzieło albo jakąkolwiek inną umową zobowiązującą ją do tworzenia materiałów dziennikarskich.

Dziennikarzem jest także student odbywający praktykę lub stażysta. Dziennikarz może także wykonywać inną pracę zarobkową, np. pisać teksty dla innej redakcji, co często nie pozwala mu na zachowanie należytego obiektywizmu. Problem ten może być istotny szczególnie w pismach lokalnych i sublokalnych, które zbliżone są do siebie formułą redakcyjną, choć adresowane są do różnych grup odbiorców – np. „Dziennik Łódzki” i „Express Ilustrowany”.

Ta „otwartość” zawodu prowadzi jednak do obniżenia jego prestiżu. W ocenach doświadczonych i kompetentnych dziennikarzy pojawiają się często pejoratywne określenia pracy młodszych kolegów, takie jak: powierzchowność, nieodpowiedzialność, widoczne braki warsztatowe, pisanie nieprawdy.

Obecnie – pomimo stabilności dziennikarskich wzorców zawodowych – zasadniczemu przewartościowaniu uległa także hierarchia najważniejszych cech dobrego dziennikarza. W okresie poprzedzającym transformację ustrojową wysoko cenione były takie cechy, jak zaangażowanie społeczne i polityczne. Dziennikarstwu mógł sprostać utalentowany, pomysłowy i odważny człowiek. Teraz cechy te ustąpiły spostrzegawczości, pomysłowości, łatwości nawiązywania kontaktów z ludźmi i pasji dochodzenia do prawdy, a także poczuciu, że zawód ten jest furtką do atrakcyjnego świata mediów. Dzisiaj pracującym w tym zawodzie stawiane są też inne wymagania. Dziennikarz ma nie tylko informować, ale i robić wszystko, aby przytrzymać przy sobie odbiorcę i nie oddać go konkurencji.

Badania przeobrażeń w zawodzie dziennikarskim w Polsce po 1989 roku podjął się m.in. Walery Pisarek. Według niego pracownicy redakcji reprezentują, w zależności od pełnionych funkcji, jak i podejścia do zawodu, różnorodne postawy dziennikarskie. Wśród nich wyróżnia:

- BOJOWNICY – w swej działalności kierują się dobrem swojej sprawy, o tym co uważają za słuszne, piszą tylko dobrze, o tym, co uważają za niesłuszne – tylko źle. Autor wyróżnił wśród nich ludzi w średnim wieku, o orientacji prawicowej lub przynajmniej antykomunistycznej.
- DISKDŻOKEJE – swoje zadanie upatrują w zabawianiu publiczności bez względu na charakter informacji. Układają czasem nawet zabawne nagłówki do tragicznych wiadomości. Diskdżokeje czują się dobrze w formach krótkich, jak notki i plotki. Ich domeną jest prasa kolorowa, a nawet brukowa. Są to na ogół ludzie młodzi.
- KELNERZY – podają często komunikaty z różnych konferencji prasowych, bez większych zmian, bez własnych refleksji, bez komentarza.
- ZBIERACZE INFORMACJI – często pracują na własną rękę, korzystają także z informacji, które pochodzą z wyspecjalizowanych firm zbierających informacje prasowe, intensywnie korzystają z internetu. Pracują nie tylko dla mediów, ale także dla różnych firm i organizacji biznesowych. Zdobywają poufne informacje biznesowe. Są to na ogół działania na pograniczu szpiegostwa przemysłowego.
- DZIENNIKARZE ŚLEDZCY – ich prestiż budują publikacje naświetlające i demaskujące wszelkie nadużycia społeczne, gospodarcze i polityczne (Bajka 2000: 58).

Wpływ transformacji ustrojowej na zawód dziennikarski

Wpływ na zmianę sposobu postrzegania tego zawodu miały wydarzenia po 1989 roku. Zakres transformacji, jakim uległa prasa po upadku komunizmu, odpowiadał głębokości przemian politycznych, jakie zaszły w Polsce w tym okresie. W 1990 roku

uchwalono nowe regulacje prawne związane z wydawaniem prasy: zniesiono cenzurę i zlikwidowano Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk. Dotychczasowy licencyjny system prasowy zamieniono w rejestracyjny. Warunkiem ukazywania się zaczęła być sądowa rejestracja tytułu, co przyspieszyło zakładanie nowych pism, o których egzystencji zaczął decydować rynek.

Na mocy uchwały sejmowej rozwiązano także koncern partyjno-państwowy RSW „Prasa – Książka – Ruch”, likwidując przy tym monopol państwa w dziedzinie kolportażu, a wydawane przez nie pisma zostały sprzedane spółkom należącym do wydawnictw polskich i zagranicznych.

Dzięki tym zmianom prasa w Polsce, po raz pierwszy od 1945 roku, zyskała możliwość swobodnego rozwoju i ekspresji. Oficjalnie zaczęły ukazywać się pisma wydawane dotąd w podziemiu, a prawo obecności w kraju zyskały pisma wydawane poza Polską.

Nowego charakteru nabrały tytuły wydawane przed 1989 rokiem, w których doszło do zasadniczych zmian w składach redakcji. Powstawały nowe pisma – zwłaszcza informacyjne. Systematycznie rosła liczba tytułów. Likwidacja monopolu państwa i prywatyzacja spowodowała, że po 1989 roku powstawał rynek prasy zróżnicowany politycznie i merytorycznie. Zaczęły na nim działać prawa popytu i podaży, co doprowadziło do zjawiska konkurencji. Wymusiło to na wydawcach dostosowanie się do gustów i oczekiwań czytelników, uatrakcyjnienie treści i formuły graficznej.

Efektom zmian ustrojowych w Polsce było pojawienie się komercyjnej prasy masowej – tabloidów, a także innych pism sensacyjnych i erotycznych, odwołujących się do czytelnika oczekującego niewybrednej rozrywki. Efektom ich istnienia stała się wulgaryzacja przekazu i brutalizacja języka.

Z drugiej jednak strony ukazywały się eleganckie magazyny ilustrowane, adresowane do czytelników lepiej sytuowanych. Poza tym pojawiło się wiele pism związanych z nowymi partiami i ugrupowaniami politycznymi. Stałe grono odbiorców zyskała również prasa wyznaniowa (zwłaszcza katolicka).

Transformacja ustrojowa spowodowała też wiele przeobrażeń w samym zawodzie dziennikarskim. Odeszli z pracy bądź przestali odgrywać znaczącą rolę publicyści lojalni wobec władzy komunistycznej. Powodem odmłodzenia się środowiska dziennikarskiego była także nieumiejętność dostosowania się starszego pokolenia do nowych technik redakcyjnych. Znaczenia nabrały więc umiejętności warsztatowe, a nie jak dawniej sympatie polityczne.

Dziennikarstwo stało się po 1989 roku zawodem prestiżowym w oczach młodych adeptów. Media oferowały całkiem przyzwoite warunki finansowe. Dlatego też młodzi garnęli się do pracy w redakcji, a nowo powstające szkoły i kierunki dziennikarskie nie narzekały na brak zainteresowanych. Ich absolwenci zasilali szeregi nowych redakcji prasowych, np. terenowe oddziały „Gazety Wyborczej”, „Super Expressu”, lub zapelniali redakcje komercyjnych stacji radiowych i telewizyjnych (tamże: 42, 45).

Rynek dziennikarski właśnie się tworzył. Łatwo można było więc znaleźć pracę. Najczęściej poszukiwano ludzi bez doświadczenia. Doświadczenie dziennikarskie oznaczało zespół cech i przyzwyczajęń nabytych w dawnym ustroju, a na takie w „nowej” Polsce reagowano z niechęcią.

Warunki zatrudnienia w redakcjach prasowych

Obecnie – w porównaniu do lat 90. – nie jest już tak łatwo zostać profesjonalnym dziennikarzem. Aby dostać się do tego zawodu, należy pokonywać wiele przeszkód. Bezpowrotnie minęły czasy, kiedy prawie każdy, bez względu na kwalifikacje, miał szansę znaleźć stałą pracę w wartościowych i ambitnych pismach (nie należy do tej grupy prasa bezpłatna i niszowe i nieprofesjonalne pisma elektroniczne). Dzisiaj dziennikarze coraz bardziej cenią miejsce swojego zatrudnienia, bo

[...] konkurencja dyszy na plecach. Starzy dziennikarze uważają, że są krzywdzeni, bo zastępuje się ich młodymi, a oni stają się niewygodni i nie docenia się ich dotychczasowej pracy (Pokorna-Ignatowicz 2001: 28).

Pokonywanie poszczególnych szczebli „dziennikarskiej drabiny” wymaga wiele cierpliwości i zaangażowania. Istnieje wiele redakcji prasowych – poczynając od dzienników, a kończąc na rocznikach – gdzie można próbować swoich sił i rozwijać talent pisarski, ale przede wszystkim zdobywać doświadczenie zawodowe. W redakcjach gazet codziennych redaktorzy prowadzący numer „cierpią na chroniczny niedobór rąk do pracy” (Ziomecki, Lis, Skowroński 2002: 6). W dzienniku, w którym nieustannie wre praca przez 24 godziny na dobę, można nauczyć się podstaw zawodu. Po pierwsze, adepci dziennikarstwa otrzymują o wiele więcej zadań niż w redakcjach periodyków. Są one początkowo najprostsze i ograniczają się do sporządzania notatek, „wydarzeniówki” lub krótkich artykułów informacyjnych, a nawet do pisania horoskopów. Z czasem jednak dostają bardziej ambitne zlecenia. Po drugie, stażyści mają kontakt z doświadczonymi pracownikami redakcji i to właśnie od nich mogą uczyć się dziennikarskiego fachu. Trzeba być świadomym, że zawodu dziennikarskiego nie można bowiem traktować jako

[...] sposobu na zrobienie fortuny. Są przecież inne zajęcia, takie, które pozwalają dużo i szybciej zarabiać. A dziennikarstwo na początku nie przynosi zbyt wiele owoców. W rzeczywistości prawie wszyscy początkujący dziennikarze to biedni ludzie i przez wiele lat nie mają najlepszej sytuacji finansowej. Mówimy o profesji, w której panuje ściśle feudalny system: awansuje się z wiekiem, a to wymaga czasu (Bereś, Burnetko 2007: 146).

Dobrze jest też znać się na określonej dziedzinie, jak np. na prawie, ekonomii czy kulturze:

W tym fachu wszystko jest potrzebne, każda umiejętność może się kiedyś do czegoś przydać, ale nic nie jest konieczne. Aby zostać fizykiem, trzeba umieć liczyć, aby zostać kierowcą, trzeba mieć prawo jazdy – a w dziennikarstwie nawet nie trzeba umieć pisać. Dlatego trudno powiedzieć, jaka umiejętność albo jaka cecha decyduje o tym, że ktoś odnosi sukces w tym zawodzie. Nielatwo jest też określić, jakie cechy powinien mieć dziennikarz. Na pewno powinien

mieć w sobie pasję i coś jeszcze. Ale jak wytłumaczyć, czym to „coś” jest? Można być ładniejszym, błyskotliwszym, inteligentniejszym od innych. Można też być brzydszym i głupszym, za to tytanicznie pracowitym, bezczelnym i upierdliwym człowiekiem. W dziennikarstwie to też jest talent. Dlatego też dziennikarstwo jest zawodem otwartym, w którym właściwie każdy może znaleźć sobie miejsce (tamże: 3).

Warto jednak podkreślić, że nie każdy może wykonywać profesjonalnie tę funkcję społeczną. Oprócz licznych umiejętności zawodowych wymaga się też od dziennikarza określonych cech charakteru. Ważne jest, aby na samym początku uświadomić sobie, że dziennikarzem jest się przez 24 godziny na dobę. Jak podkreślał Ryszard Kapuściński:

Nie możemy po prostu zamknąć biur o czwartej po południu i zająć się innymi sprawami. Jest to praca, która wypełnia całe nasze życie, nie ma innego sposobu uprawiania dziennikarstwa. Albo przynajmniej uprawiania go w sposób perfekcyjny (tamże: 145).

W redakcji oczekuje się od pracownika stałej dyspozycyjności, elastyczności, pośpiechu, a także pełnienia dziennych i nocnych dyżurów. Poza tym dziennikarz musi być zawsze do dyspozycji prowadzącego numer, który może wyrwać go nocą ze snu i wysłać do pracy w terenie.

Przeglądu kwalifikacji (w opinii redaktorów naczelnych), jakie stawiane są pracownikom, dokonał Walery Pisarek w 1995 roku. Przedstawione przez autora wymagania – pomimo upływu dwunastu lat od czasu publikacji tekstu – są jak najbardziej aktualne i niezmiennie do dziś (Pisarek 1995: 155):

1. umiejętność pozyskiwania reklamy
2. operatywność reporterska na co dzień
3. znajomość języków obcych
4. znajomość zachodniej prasy
5. umiejętność atrakcyjnego pisania
6. pomysłowość w doborze tematów
7. znajomość prawa prasowego i autorskiego
8. umiejętność układania tytułów
9. umiejętność komputerowego redagowania technicznego
10. umiejętność organizacji kolportażu
11. znajomość ekonomiki prasowej
12. znajomość zainteresowań i gustów czytelnich
13. umiejętność pisania na komputerze
14. znajomość nowych technik telekomunikacyjnych
15. umiejętność komponowania szaty graficznej
16. umiejętność szybkiego pisania
17. umiejętność zdobywania informacji w archiwach
18. umiejętność planowania gazety/czasopisma
19. umiejętność prowadzenia wywiadów
20. znajomość technologii drukowania
21. umiejętność redagowania technicznego

22. umiejętność selekcji materiałów prasowych
23. umiejętność organizacji pracy w redakcji
24. umiejętność redagowania merytorycznego i stylistycznego
25. znajomość etyki dziennikarskiej.

Natomiast wśród cech „dobrego” dziennikarza w opinii redaktorów naczelnych Walery Pisarek wyróżnia (tamże: 158):

1. poczucie odpowiedzialności za słowo
2. uczciwość
3. solidne wykształcenie ogólne, wiedza
4. spostrzegawczość
5. pomysłowość
6. łatwość nawiązywania kontaktów
7. pasja dochodzenia do prawdy
8. odwaga cywilna
9. poczucie sprawiedliwości
10. odporność psychiczna
11. łatwość wypowiedzi
12. wrażliwość na ludzką krzywdę
13. poczucie humoru
14. nieufność, sceptycyzm
15. zaangażowanie społeczne
16. dobra kondycja fizyczna
17. przebojowość po bezczelność
18. zaangażowanie polityczne.

Lista powyższych cech, których oczekuje się od kandydata do zawodu dziennikarza prasowego wskazuje, że są one złożone i nie jest łatwo im sprostać. Do powyższego wykazu należy dodać jeszcze – jak zauważa Adam Szostkiewicz – „znajomość języków polskich” (Pokorna-Ignatowicz 2001: 129), bo z tą wiedzą u niektórych dziennikarzy bywa niestety różnie. Wielu z nich nie widzi potrzeby rozszerzania zdobytej wiedzy i podnoszenia kwalifikacji zawodowych. W opiniach samych dziennikarzy, na profesjonalizm zawodowy składają się prawie wyłącznie umiejętności warsztatowe, których opanowanie, według nich, gwarantuje sukces w zawodzie (tamże: 27).

Oczekiwania wobec pracowników redakcji ciągle rosną, dlatego też wymaga się od nich coraz lepszego przygotowania. Prasa – a tym samym media – stają się coraz bardziej wpływowe, więc profesjonalizm i kompetencje w tej profesji stają się obowiązującą zasadą.

Warto też podkreślić, że zawód dziennikarski nie jest już jednak tak bezpieczny i pewny jak kiedyś. Kwestia zatrudnienia pozostawia wiele do życzenia. Umowy o pracę są tak konstruowane, że można w zasadzie zwolnić dziennikarza z dnia na dzień. Nie ma statutów redakcyjnych ani układów zbiorowych. Młodzi dziennikarze są w wielu redakcjach traktowani jako kadra rezerwowa. Zatrudnieni zaś na umowach adepci dziennikarstwa są „straszakami” dla dziennikarzy etatowych (Bajka 2000: 47).

Współczesne dziennikarstwo – pogoń za sukcesem czy służba państwu?

Celem pracy dziennikarza powinna być służba społeczeństwu zamieszkującemu określone państwo, jak i mniejszym społecznościom regionalnym, lokalnym oraz etnicznym. Dziennikarz może wielokrotnie w swojej pracy spotykać się z rozterkami wewnętrznymi, po której ze stron się opowiedzieć, której przyznać rację. Recepta jest jednak prosta. Obowiązkiem dziennikarza jest przede wszystkim obiektywne przedstawienie racji. Może on jednak wskazać, który z poglądów wydaje mu się bardziej przekonujący.

Jak podkreśla Jacek Sobczak:

[...] wykonując swoje zadania, służąc społeczeństwu i państwu, dziennikarz powinien postępować zgodnie z etyką zawodową. W zawodzie dziennikarza nie można stosować zasady cel uświęca i usprawiedliwia środki i metody. Dlatego też informacje muszą być uzyskiwane sposobami prawnymi i etycznymi (Sobczak 2000: 195).

Choć zdarzają się coraz częściej przypadki, gdy:

[...] środowisko dziennikarskie, pochłonięte codzienną walką o byt, upolitycznione i pełne konfliktów, jak gdyby odkłada na później sprawy norm i regulacji etycznych, władze państwowe zaś wykorzystują problemy informacji masowej dla swoich własnych, doraźnych celów, nie troszcząc się zbytnio o kształtowanie ogólnych warunków dla prawidłowego rozwoju mediów (Golka 1995: 33).

Dziennikarz wykonując swoje zadania, musi mieć przeświadczenie, że służy przede wszystkim społeczeństwu i państwu, dlatego też powinien postępować zgodnie z etyką zawodową. Jest on także odpowiedzialny za odbiór przekazu. Nie może więc – w pogoni za medialnym sukcesem – wpędzać ludzi w pułapkę ich wewnętrznych emocji i wyobrażeń. Uwaga ta szczególnie odnosi się do dziennikarstwa śledczego. Dziennikarz poruszający zagadnienia związane ze światem przestępczym powinien zdawać sobie też sprawę z konsekwencji, jakie może wywołać opublikowany przez niego artykuł, np. poczucie zagrożenia, niebezpieczeństwo wywołania agresji w społeczeństwie, a nawet ryzyko naśladownictwa zbrodni. Dziennikarz śledczy powinien więc umieć interpretować w odpowiedni sposób te fakty, które same w sobie mogą być źle zrozumiane i powinien liczyć się z możliwością różnego odbioru. Wymaga to od niego gruntownej wiedzy i doświadczenia, dlatego też funkcji tej nie powinni pełnić przypadkowi dziennikarze.

Dziennikarz śledczy powinien pełnić funkcję kontrolną, patrzeć władzy na ręce i wyszukiwać coraz to nowe niedociągnięcia, zaniedbania i ujawniać kompromitujące fakty. Warto podkreślić, że dziennikarze śledczy odkrywający dążenia niemoralne są narażeni na różnego rodzaju niebezpieczeństwa. Zdarzały się za granicą niejednokrotnie przypadki zastraszania, pobicia, a nawet pozbawiania ich życia. W 2006 roku – według danych opublikowanych w internecie – zostało zabitych ponad 80 dziennikarzy i pracowników mediów. Rok 2006 jest więc najtragiczniejszy od 1997 roku,

odkąd World Association of Newspapers prowadzi statystykę. Najwięcej, bo aż 26 dziennikarzy zginęło w Iraku. Jak napisał w komunikacie prasowym Timothy Bolding z paryskiego oddziału WAN:

Dziennikarze w Iraku narażeni są nie tylko na niebezpieczeństwo wynikające bezpośrednio z pracy w strefie wojny. Są oni też porywani, zabijani, ponieważ podejrzewa się ich, że współpracują z zachodnimi agencjami prasowymi z powodu swoich przekonań religijnych czy politycznych. Dziennikarstwo jest dzisiaj zawodem bardziej niebezpiecznym niż kiedykolwiek, w ciągu minionej dekady zginęło ponad 500 dziennikarzy.

Prasa – ale też inne media – powinny posługiwać się prawdą w służbie ludzkości w celu budowania, kształtowania i ulepszania kondycji człowieka. Odpowiedzialność za prawdę spada więc na indywidualnych ludzi pracujących w sferze informacji. Jak pisał Ryszard Kapuściński:

Nie da się już zahamować negatywnych zjawisk we współczesnych mediach, np. zerowania na emocjach. Zdarzają się przecież przypadki, gdy dziennikarz wchodzi do mieszkania matki, której syn właśnie zginął, i wypytuje, jak ona się czuje. Obiektyw kamery jest niczym oko hieny, czyha na łzy, gesty rozpaczy. Nie ma skrupułów, nie ma etycznych hamulców. I nie ma od tego ucieczki, bo mechanizm konkurencji jest mechanizmem rynkowym, a mechanizm rynkowy jest podstawą demokracji. Nie mamy żadnego lepszego systemu niż rynek, demokracja, konkurencja. One powodują, że ktoś – np. dziennikarz – kto powstrzyma się przed jakimś zachowaniem, wytwarza puste miejsce, w które natychmiast wskoczy ktoś inny. Można to potępiać, ograniczać, krytykować. Ale nie możemy tego zlikwidować. Jak z terroryzmem: można zlikwidować poszczególnych terrorystów, ale nie można zniszczyć terroryzmu. Chyba że wprowadzimy system totalitarny (Kapuściński 2001).

Pozostaje pytanie, czym są dzisiaj media i jaką rolę pełnią w nich dziennikarze? W ostatnich czasach dokonana się prawdziwa rewolucja w zawodzie dziennikarza. Odkryliśmy, że informacja jest towarem, który można wyprodukować, ciekawie opakować i po prostu sprzedać, zbijając przy tym ogromną fortunę. Media – jak podkreślał Ryszard Kapuściński –

[...] możemy porównać do szkolnej tablicy, która jest ścierana, zapisywana od nowa i po chwili znów ścierana do czysta. Ten brak ciągłości sprawia, że przeszłość nie staje się historią, lecz od razu archeologią. Wszystko to od razu przybiera formę skamieliny, z którą już nie mamy żadnego emocjonalnego związku (tamże).

Media zaszczepiły u wielu z nas pasywny i egoistyczny stosunek do świata, powstrzymujący nas od refleksji nad życiem nie tylko własnym, ale i państwa, którego jesteśmy obywatelami. Owa masowość oraz przesyt informacji umacniają nas w przekonaniu, że nie mamy na nic wpływu, że wszystko odbywa się bez naszego udziału.

Ryszard Kapuściński porównał dziennikarzy do

[...] kapłanów w starożytnych religiach. Rzeczywiście, dzisiaj media mają wielką władzę: mogą kogoś wywyżżyć i mogą go zniszczyć, wykląć ze społeczności. To nakłada na dziennikarzy szczególną odpowiedzialność. I wielu z nich potrafi sprostać temu wyzwaniu. Trzeba to głośno powiedzieć, by sprzeciwić się wizji mediów jako wielkiego śmietnika (tamże).

Bibliografia

- Bajka Z. (2000), *Dziennikarze lat dziewięćdziesiątych*, „Zeszyty Prasoznawcze”, nr 3–4.
- Bereś W., Burnetko K. (2007), *Kapuściński: nie ogarniam świata*, Świat Książki, Warszawa.
- Golka B. (1995), *Etyka dziennikarska – utopia czy ratunek?*, „Zeszyty Prasoznawcze”, nr 1–2.
- Kapuściński R. (2001), *Dwa światy*, „Newsweek”, 23.12.
- Pisarek W. (1995), *Kwalifikacje dziennikarzy w opinii redaktorów naczelnych*, „Zeszyty Prasoznawcze”, nr 1–2.
- Pisarek W. (2006), (red.), *Słownik terminologii medialnej*, Universitas, Kraków.
- Pokorna-Ignatowicz K. (2001), *Problemy zawodowe dziennikarzy w Polsce u progu nowego wieku na podstawie analizy branżowego miesięcznika „Press”*, „Studia Medioznawcze”, nr 3.
- Sobczak J. (2000), *Prawo prasowe*, Oficyna Prawnicza Muza S.A., Warszawa.
- Ziomecki M., Lis T., Skowroński K. (2002), *ABC dziennikarstwa*, Wydawnictwo Axel Springer Polska, Warszawa.